

Śluchaj, Izraelu (Pwt 6,4-9)

Tekst Pwt 6,4-9, nazywany *Szema 'Israel*, stanowi jeden z bardziej znanych tekstów religijnej tradycji ludu Izraela. Od chwili kiedy zostały napisane, aż po nasze dni, te słowa, jako modlitwa, podtrzymują drogę wiernego Hebrajczyka. Wyznaczają różne pory dnia, kształtują jego osobę przez ciągle przywoływanie absolutu Boga. Są to słowa, które nakazują ciału i duchowi i w skrócie wyrażają całe prawo.

⁴ Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym.

šəmaʿ yiśrāʾēl yhw̄h ʾēlōhēnū yhw̄h ʾehād

Śluchaj

Tryb rozkazujący „Śluchaj, Izraelu” (*šəmaʿ*) wyznacza początek głównych jednostek literackich, na które jest podzielona Księga Powtórzonego Prawa od rozdz. 5 do rozdz. 11 włącznie (por. 5,1; 6,4; 9,1 i również z wariantem 10,12). Każde wezwanie, każdy komentarz słowa Bożego zaczyna się od tej samej uwagi, od zaproszenia do słuchania. To fundamentalne polecenie jest pierwszym, podstawowym nakazem, który sprawia, że wszystkie inne słowa będą wypowiedziane w taki a nie inny sposób. Mojżesz zwraca się do Izraela i prosi, aby lud słuchał. Naucza ciszy. Cisza jest warunkiem koniecznym, aby słowo zostało wypowiedziane w sposób mądry. Jeśli zaś hałas przeszkadza głosowi, słowo jest uszkodzone i udaremnione przez niezwykłe pomieszanie dźwięków. Cisza jest miejscem, w którym słowo jest złożone i gdzie kiełkuje, ponieważ w ciszy się objawia i rozwija pragnienie tego, kto mówi i tego, kto słucha.

Mojżesz prosi o ciszę słuchacza. Nie prosi tylko, aby nie było hałasu, lecz chce, aby działać przez decyzję aktywnego odrzucenia każdego innego głosu, aby ucho i oko skoncentrowały się tylko na jednym kierunku, to jest na ustach, z których pochodzi słowo Boże. Tym, co przeszkadza w słuchaniu, nie jest tylko zewnętrzny hałas, lecz również wewnętrzna odmowa, często nieświadoma, aby otworzyć się na drugiego, na przyjęcie go. Nie ma ciszy w sercu, kiedy jest się zatroskanym, zamieszkałym przez tysiące pragnień, którzy rządzą i obiecują, przez tyle głosów własnej próżności. Wezwanie Mojżesza oznacza zamknięcie drzwi w pokoju, uspokojeniu lęku i pychy we własnym sercu, aby słuchać samego Boga.

W tradycji mądrościowej, ojciec nawołuje często syna słowami podobnymi do tych: „Synu mój, słuchaj napomnień ojca i nie odrzucaj nauk swej matki” (Prz 1,8; por. również 4,1.10.20; 5,17 itd.). Rodzic uosabia w jakimś sensie samą Mądrość, która zaprasza do słuchania a także do przyjęcia życia (Prz 8,1-36). Życie jest wreszcie w słowie: ojciec, mówiąc, rodzi do prawdziwego życia, życia ducha. W Torze, prawodawca Mojżesz jest jak ojciec. Mówiąc: „Śluchaj, Izraelu”, Mojżesz chce

przyciągnąć uwagę ludzi i pokazać – w słowach ludzkich – głos Boży, który można usłyszeć, kiedy serce jest w ciszy. Słuchanie odpowiada byciu posłusznym. W hebrajskim ten sam czasownik *šāma*^c wyraża podwójną rzeczywistość słuchania i bycia posłusznym. Słuchanie ma sens tylko wtedy, kiedy realizuje się w przyjęciu, w poddaniu się słowu przyjętemu. Izrael jest dzieckiem, które czci swego ojca, poprzez wierne wykonywanie prawa. To syn przyjmuje kondycję sługi, posłusznego nakazowi, gotowego do posłuszeństwa. Przymierze z Bogiem polega na wierności słowu i przez nie następuje dostęp do źródła życia.

Słuchaj, Izraelu

Izrael to imię własne ludu Bożego. Jest to imię „boskie”. Po pierwsze dlatego, że zostało udzielone przez Pana Jakubowi, po nocnej walce nad potokiem Jabbok, kiedy patriarcha wzywał Boga i otrzymywał błogosławieństwo (Rdz 32,27-30). Każdy syn Izraela czuje się wezwany i błogosławiony przez Jahwe, ponieważ wie, że nosi imię ojca ukochane i wybrane na zawsze przez swojego Boga. Po drugie, Izrael to imię teoforyczne (zawierające imię Boga), w hebrajskim znaczy „Bóg pokazuje swoją moc”, lub też jak to jest zinterpretowane w opowiadaniu etiologicznym Księgi Rodzaju: (człowiek) „zmagał się z Bogiem” (czasownik *šārāh*), walczył z Nim i zwyciężył Go (Rdz 32,29; por. Oz 12,5). Siłą Boga jest pozwolić zwyciężyć się człowiekowi. O tym przypomina ciągle lud Boży, wymawiając Jego imię. To ojciec daje imię. Pan jest bowiem ojcem, który mówi do syna Izraela, posługując się słowem Mojżesza. Wzywanie po imieniu zakłada osobistą więź. Jako że wezwanie jest związane z trybem rozkazującym, odpowiada ono powołaniu. Wezwanie „Słuchaj, Izraelu” wypowiada zatem kondycję ludu poddanego sensowi własnego powołania, którym jest posłuszeństwo słowu Ojca.

Pan jest naszym Bogiem, Panem jedynym

To zdanie jest jednym z najbardziej znanych w Księdze Powtórzonego Prawa. Wyraża w sposób zwięzły zawartość słowa, którego należy słuchać. Przytoczone wyżej tłumaczenie nie oddaje jednak trudności tekstu hebrajskiego, który nie używając żadnego spójnika, dosłownie brzmi tak: „Jahwe, nasz Bóg, Jahwe jedyny”. Jak połączyć różne elementy tego zdania i jaki sens im nadać?

Tutaj nie mamy wprost potwierdzenia monoteizmu, nie mówi się bowiem: „Jahwe jest tylko Bogiem”, lecz „Jahwe, jedyny (sam)” (*yhwh ʾehād*) [BT tłumaczy: Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie]. Pośrednio wyznanie to wyraźnie rozróżnia pomiędzy wielością bóstw (bogowie fałszywi, nieistniejący) i jedynym prawdziwym Bogiem, Jahwe, o imieniu osobowym, jedynym, który istnieje i jest Bogiem Żywym. Jednakże należy podkreślić specyfikę sformułowań deuteronomicznych, które mówią o jedyności Jahwe. To pozwala na pogłębienie teologii Deuteronomium i lepszego zrozumienia tego, kto mówi, prosząc o posłuszeństwo.

Jedyny Jahwe

Ta deklaracja wiary jest jasna w pierwszym rzędzie, kiedy mamy na względzie obecną historię Izraela i moment, w którym Księga Powtórzonego Prawa została napisana. Po śmierci Salomona powstało ogromne rozbitcie polityczne. Plemiona północne pod przewodnictwem Jeroboama ogłosiły secesję od Judy i jej króla Roboama. Jesteśmy w drugiej połowie X wieku i począwszy od tego momentu lud Boży będzie niósł znak podziału, podkreślony również przez praktyki kultowe właściwe obu królestwom. Jeroboam rzeczywiście powiedział: „bo jeżeli lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama” (1 Kri 12,27). Dlatego też nadał szczególną wartość dwóm ważnym sanktuariom, Betel i Dan, rozmieszczonych w pozycji strategicznej na terytorium Izraela, wyposażając je we własnych kapłanów i ustanawiając święta lokalne (1 Krl 12,32-33). Wielość sanktuariów rozproszonych na terytorium Izraela, które przywoływały na pamięć wydarzenia związane z historią patriarchów i wejścia (myślimy tutaj o Beerszebie, Gilgal, Sychem itd.) jest negatywnie oceniana przez redaktorów Księgi Powtórzonego Prawa. Jedną z innowacji księgi (prądu duchowego, który ją zainspirował) był nakaz porzucenia wszystkich praktyk ofiarniczych, które miały miejsce w różnych miejscowościach i sprawowania kultu w jedynym „centralnym” sanktuarium Jerozolimy (Pwt 12,4-12). Jedyna świątynia stała się znakiem jedyne przymierza. Według Księgi Powtórzonego Prawa z upływem czasu dokonała się „baalizacja” Jahwe. Pan stał się jak Baal, bóstwem lokalnym, ograniczonym do terytorium i konkurencyjnym w stosunku do bóstw pretendujących do panowania nad sąsiednim regionem. Jedyne sanktuarium, zalecane przez Księgę Powtórzonego Prawa, miało pokazać, że tam jest jedyny Pan całego świata i wszystkich, którzy tam mieszkają. Zważywszy, że księga Deuteronomium była napisana, przynajmniej jej trzon, w czasach króla Jozjasza (641-609 przed Chr.), wokół którego zgromadziła się grupa osób wspierających go w reformie królestwa (tzw. ruch deuteronomiczny), to wezwanie do jedności religijnej ma również aspekt polityczny. Od 722 roku nie ma Królestwa Izraela – plemiona północne zostały zredukowane do prowincji królestwa asyryjskiego i pozbawione autonomicznej struktury politycznej. Król Jozjasz wykorzystuje upadek Asyrii, by przywrócić dawną świetność zjednoczonego Izraela. Nie jest to zatem wyraz nacjonalizmu judejskiego, lecz dążenie do przywrócenia, przez instytucjonalne działanie, jedności ludu w jego specyficznej relacji z Jahwe. Wyznanie wiary w jedyne Pana niesie wreszcie ze sobą pragnienie jedności, które staje się konkretne i skuteczne na miarę posłuszeństwa jednemu prawu i kultowi.

Zamiar programowy Księgi Powtórzonego Prawa nie ograniczył się jedynie do sfery kultowej i pośrednio politycznej. Wysilek ruchu deuteronomicznego miał przede wszystkim charakter kulturowy i teologiczny. Pośród wszystkich narodów wybrał Izraela, aby objawić swoje imię i wykazać, że w całej historii nie było innego Boga niż Jahwe (Za 14,9). Lud Izraela jest środkiem, pośrednikiem,

dzięki któremu jedyny Pan może objawić się wszystkim ludziom. Powołanie ludu „wybranego” polega na posłuszeństwie temu zamiarowi Bożemu.

Centralność zasady „Słuchaj, Izraelu [...] Pan jest jedyny” jest podkreślona przez to, że została wyrażona w formie pozytywnej, choć w pierwszym przykazaniu Dekalogu ma formę negatywną: „Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie” (Pwt 5,7). Człowiek jest zawsze kuszony bałwochwalstwem, a szczególnie twierdzeniem, że Bóg nie jest wystarczający, aby dać mu życie i szczęście. Z tego powodu serce ludzkie poszukuje czegoś innego oprócz Boga, jakiejś „siły”, która uzupełnia i gwarantuje w sposób pewniejszy pragnienia człowieka. Jahwe i Baal, Bóg i Mamona, Pan i inne rzeczy tego świata. Bóg staje się jakąś „rzeczą” pośród innych, być może najważniejszą (przynajmniej w teorii). Lecz serce jest zawsze podzielone między przynależnością do Pana a troską o inne rzeczywistości. Kiedy Księga Powtórzonego Prawa mówi, że Pan jest jedyny, nie zachęca tylko do tego, aby Go wyróżniać, lecz mówi, że relacja z Nim jest jedyną konieczną rzeczą (Łk 10,42) i że w wyłącznej przynależności do Niego jest pełnia życia.

⁵ Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.

wə'āhabtā ʔēt yhw̄h ʔēlōheʔkā bəkol-ləbāb̄kā ūbək̄ol-naṣ̄šək̄ā ūbək̄ol-mə'ōdek̄ā

Z faktu, że Pan jest jedyny, pochodzi imperatyw kochania Go całością swojej osoby, wszystkich wewnętrznych bogactw, bez reszty, bez ograniczeń. Serce, dusza, siły – ta terminologia, typowa dla Księgi Powtórzonego Prawa, podkreśla zasadniczo, że Bóg prosi o pełne zaangażowanie. W innych fragmentach ta sama dyspozycyjność jest wymagana w służbie Jahwe (Pwt 10,12; 11,13), w praktykowaniu prawa (26,16), w szukaniu Boga i nawracaniu się do Niego (4,29; 30,2.10); częściej wymagana jest miłość jako podstawowe wymaganie wobec Izraela (6,5; 13,4; 30,6; por. również 10,12 i 11,13).

Termin „miłość” bez wątplenia wywodzi się ze sfery relacji rodzinnych. Typowym pierwotnym miejscem, w którym wyrażają się związki uczuciowe między osobami, jest dom, oparty na miłości między małżonkami, rodzicami i dziećmi. Uczucie całkowitej przynależności, radość wzajemnego daru, bezinteresownego pragnienia dobra drugiego, mówią o tym, czym jest prawdziwa miłość. Ta terminologia jest potem przeniesiona i użyta metaforycznie w języku politycznym starożytnego Bliskiego Wschodu, aby wyrazić rzeczywistość i zaangażowanie przymierza. Władca, który przypieczętował pakt ze swoim wasalem, uważa się za ojca, który prosi syna o bezwarunkową wierność, wyrażoną mocno za pomocą słowa „miłować”. Księga Powtórzonego Prawa, która posługuje się często pojęciem przymierza i typowym dla siebie językiem, akceptuje również termin „miłość”, aby określić relację pomiędzy Panem i Jego ludem. Jak Jahwe kocha Izraela (7,8-9; 10,15),

tak Izrael jest wezwany do kochania swojego Pana. Jest to podstawowe polecenie, główne przykazanie, sama istota prawa przymierza.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że czasownik „miłować” (*ʿāhab*) w Księdze Powtórzonego Prawa ma podwójny wymiar. Odnosi się on najpierw do uczuć, które ludzie mogą doświadczać w relacji do siebie. Człowiek może zaangażować całe swoje istnienie w przynależność do Boga, oddając Mu serce, duszę, wewnętrzne uczucia, całe ciało i wszystkie swoje siły psychiczne i duchowe.

Jest jednak i drugi wymiar czasownika „miłować”. Termin ten należy do języka prawnego i jako taki wyraża swą prawdę w konkretnych czynach wyrażających szacunek, posłuszeństwo, wierność, służbę. Chodzi o praktyczny wymiar miłości, która nie jest tylko uczuciowa, lecz wyraża się w realnych czynach, przepisanych przez prawo. Kto kocha, przestrzega przykazania (J 14,23). Jest to wybór życiowy, obejmujący całą osobę, w całym jej istnieniu. Można łatwo pojąć ten zamysł wtedy, kiedy nie ogranicza się on jedynie do uczucia lub określonego czasu. Jedynie jeśli dwoje tworzą jedno, jeśli życie jednego jest życiem drugiego, mamy realizację miłości. Tak jest w przymierzu z Panem.

⁶ Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Od miłości do Boga przechodzi się do zachowania przykazania. Lecz nie porzuca się sfery zewnętrznej. Związek między dwoma aspektami jest zapewniony przez „serce”. Miłowanie Pana całym sercem jest wyrażone przez podtrzymywanie Jego słów we własnym sercu.

„Słowa”, do których się odnosi Księga Powtórzonego Prawa, mogą być zapewne „dziesięcioma słowami” Dekalogu, które streszczają to, co Bóg polecił Izraelowi. Lecz prawdopodobnie ta terminologia używana jest w stosunku do całości wypowiedzi Mojżesza i jednocześnie do Księgi Powtórzonego Prawa, która zaczyna się od: „Oto słowa, które Mojżesz powiedział do całego Izraela” (Pwt 1,1: *ʿēlle^h haddəbārīm ʿāšer dibber mōše^h ʿel-kol-yiśrāʿēl*). Słowa Jahwe i słowa Mojżesza stanowią całość. Są ogłoszone „uszą” zgromadzonego ludu (5,1; por. również 29,3; 31,11.28.30; 32,40), aby „słuchał” (6,4). Lecz słuchanie nie służyłoby niczemu, gdyby słowa nie zstąpiły do serca, przyjęte miłującym rozumem, gdyby nie były strzeżone w pamięci, by stać się zasadą, która porusza i prowadzi myśli oraz działania.

Nakazy są ustanowione „dzisiaj”. Nie tylko jest wskazana trwała ważność słów wypowiedzianych przez Pana i Jego sługę Mojżesza, lecz staje się bardziej oczywiste, że w chwili obecnej chodzi o posłuszeństwo i wybór Boga. Wielorakość zasad znajduje swoje jednoczące centrum w pierwszej i maksymalnej zasadzie kochania Boga całym sercem. Lecz to przykazanie miłości Boga może być nieskuteczne, jeżeli nie jest prawem serca, które teraz żyje (żyć to znaczy być w chwili obecnej) i nie decyduje się w tym momencie na przyjęcie Boga przez przyjęcie i wypełnienie Jego słowa.

⁷ Będziesz powtarzał je (*wəšinnantām* tłumaczy jako „wpoisz je”) twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸ Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹ Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach.

Z serca, które według antropologii biblijnej jest miejscem rozumu, uczucia i planowania, słowo przechodzi do życia Izraelity. Jako że zasada została zaakceptowana dogłębnie, staje się widzialna w codzienności, obejmując ją całkowicie. W ten sposób kocha się Pana całym sercem.

Przestrzeń jest przede wszystkim zajęta przez posłuszeństwo słowu. Z domu na ulicę, od drzwi własnego mieszkania do bram miasta. Wszystko jest dotknięte słowem Boga. Miejsca prywatne i publiczne oraz wzajemne ich stosunki (reprezentowane właśnie przez bramę). Wiadomo, że praktykujący Hebrajczycy umieszczają szkatułkę zawierającą *Szema' Israel* (Słuchaj, Izraelu) na prawej futrynie bramy wejściowej do swych domów. Sens przykazania nie ogranicza się tylko do tej praktyki. Fakt, że do niej prowadzi, że wprowadza w komunikację wnętrza z zewnątrz i odwrotnie, że jest nakazana prawem, jest symbolem, aby powiedzieć, że w przejściu z jednego środowiska do drugiego powinna być zmiana, wyrażająca się posłuszeństwem Bogu. Słowo z ust płynie do serca, nauka wypływa ze swojej siedziby i dochodzi do tego, że reguluje działania w mieście, a nawet „politykę zewnętrzną”. Jest tu spójność między ideami a zachowaniem, która jest wyrazem przynależności do Pana.

Nie tylko przestrzeń, lecz również czas pochodzi całkowicie ze słowa. „Powtórzenie” przykazania synom (w. 7) powoduje, że prawo i przymierze wcielają się w czas historyczny, z pokolenia na pokolenie. Innymi słowy, fakt, że słowo (umieszczone w sercu) przyjmuje formę pisaną (w. 9) oznacza, że ma funkcję publiczną i trwa w czasie. A prawo jest również „wpisane” w instytucje Izraela, które stają się instrumentem posłuszeństwa Bogu i w konsekwencji „przedłużeniem dni” ludu przymierza.

Zadanie Izraelity polega nie na niczym innym, jak na głoszeniu tego słowa i przekazaniu go. Siedząc w domu czy idąc drogą, śpiąc czy czuwając, w chwili podejmowania pomysłu i w czasie wykonania, syn Izraela jest zajęty ciągle posłuszeństwem. Hebrajczycy ortodoksyjni, kiedy modlą się, aby być posłusznymi przepisom Księgi Powtórnego Prawa, zawiązują sobie filakterie (małe pudełeczka ze skóry zawierające tekst *Szema' Israel* na czole i na lewym przedramieniu. Mówiąc, że słowa Pana powinny być „na rękach” i „przed oczami” (Pwt 6,8), prawodawca Mojżesz, w imię Boga chce zaznaczyć, że działania człowieka, reprezentowane przez rękę człowieka, jak również jego pragnienia, symbolicznie wyrażone przez oko, powinny być poddane prawu. To słowo Pana jest „znakiem” wskazującym normę, według której należy postępować, ślad, który wskazuje drogę życia.

W ten sposób jest podkreślona misja powierzona Izraelicie i całemu ludowi. Wewnętrzne słowo powinno stać się dynamizmem, który podskórnie dociera do całej egzystencji, nawet w najmniejszych jej szczegółach, Całe serce, cała dusza i wszystkie siły, jak cała przestrzeń i cały czas, są konieczne, aby wyrazić miłość do Pana. Nie tylko jako zaangażowanie osobiste, lecz jako zadanie do przekazania, jako cenne dziedzictwo synowi, następnemu pokoleniu. Jedyne dobro polega na przyłgnięciu do Boga żyjącego.